Rok XIII. Nr. 297 SOSNOWIEC, piątek 28 października 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.82
Administracji 6.14.97
Czekowe ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Nie Rumunia lecz Polska winna wziąć udział w akcji arbitrażowej

Węgrzy domagają się natychmiastowego spełnienia żądań i wycofania wojsk czeskich

BUDAPESZT, 27. 10. Wczorajsza nota rządu czechosłowackiego, zawierająca propozycje w sprawie ustalenia przyszłej granicy węgiersko-czechosłowackiej, była przedmiotem obrad przedpołudniowego posiedzenia rady ministrów.

Jak słychać, rząd węgierski postanowił wysłać do Pragi nową notę, która w ostrych słowach ma się domagać natychmiastowego uwzględnienia żądań węgierskich, jakie przedstawione zostały rządowi czechosłowackiemu w poprzedniej nocie.

Stanowczo nie Rumunia

BUDAPESZT, 27. 10. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że poza ponowieniem żądań, zawartych w notach poprzednich, *nowa nota rządu węgierskiego domaga się wycofania wojsk czechosłowackich z obszaru, przyznanego już przez rząd czechosłowacki Węgrom, w ciągu 4 do 5 dni.*

Obszar ten, wynoszący około 10 tysięcy kilometrów kwadratowych, miałby być zajmowany stopniowo przez wojska węgierskie.

Nota węgierska sprzeciwia się stanowczo dopuszczeniu Rumunii do akcji arbitrażowej, mającej rozstrzygnąć sprawę spornych obszarów Rusi Podkarpackiej, czego domagała się nota rządu czechosłowackiego.

Natomiast rząd węgierski podtrzymuje swe żądanie, aby w akcji arbitrażowej wzięli również udział przedstawiciele rządu polskiego.

Poza wszelką dyskusją

Zdecydowane oświadczenie rządu słowackiego

PRAGA, 27. 10. Głównym przedmiotem zainteresowania całej prasy czechosłowackiej w dniu dzisiejszym jest sprawa ostatniej noty rządu czechosłowackiego do Węgier i spór o arbitraż Niemiec i Włoch, oraz ewentualny udział w akcji arbitrażowej Polski i Rumunii.

Organ agrariuszy czeskich „Venkow" podkreśla, że zarówno Niemcy jak i Włochy powinny stanąć na stanowisku etnograficznym, co do przyznania spornych obszarów Węgrom.

Członkowie rządu słowackiego łącznie z premierem księdzem dr. Tiso oświadczyli ostatnio, że odstąpienie Nitry, Welszewa, Koszyc, Nowej Wsi i Berechowa znajduje się poza wszelką dyskusją. Wszystkie te miasta posiadają większość słowacką i otoczenia ich czysto słowackie. To samo odnosi się do karpato - ruskich miast Użhorodu i Mukaczewa.

Ludność Rusi Podkarpackiej wypowiedziała się już raz za istnieniem w ramach republiki czechosłowackiej.

Walki trwają

BUDAPESZT, 27. 10. PAT. Według ostatnich wiadomości z nad granicy, w miastach Użhorodzie, Munkaczewie i Berchowie na Rusi Podkarpackiej trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy ludnością ruską i węgierską z jednej strony a Czechami z drugiej. W powyższych miastach oficerowie czescy nie ryzykują jednego kroku na ulicę, obawiając się zemsty zirytowanej ludności i zbuntowanych żołnierzy ruskich. Mieszkańcy pod każdym względem popierają powstańców i uchodźców, którzy kryją się w górach. Z okręgu Użhorodu słyszano ubiegłej nocy kilka silnych detonacyj, po których wybuchł wielki pożar. Jak się oakzało, Czesi wysadzili w powietrze skład amunicji

Wielka mowa premiera Francji

Daladier zerwał z komunistami

i wyraził szacunek dla Niemiec

PARYŻ, 27. 10. PAT. Drugi dzień kongresu partii radykalnej w Marsylji odbył się wyłącznie pod znakiem przemówienia premiera Daladier.

Szczególne wrażenie na obecnych delegatach zrobiła ostra i druzgocąca rozprawa szefa rządu z partią komunistyczną, której premier zarzucał, iż najpierw zdecydowanie parła do wojny światowej, a następnie sabotowała akcję rządu francuskiego na rzecz obrony interesów Francji. Komuniści — zdaniem Daladier — uciekali się do najbardziej wstrętnych kłamstw, przyjmowanych jako prawda przez masy, których zaufania nadużyli. Tak ostra rozprawa szefa rządu z metodami partii, do niedawna wchodzącej jeszcze do koalicji rządowej — zdaniem obecnych na sali — przesądziła z góry sprawę ustosunkowania się partii radykalnej do komunizmu. Ostateczne zerwanie współpracy radykałów z partią komunistyczną uważane jest na tle przemówienia Daladier jako przesądzone.

Przedmiotem licznych komentarzy były również oświadczenia Daladier na temat polityki zagranicznej. Premier, usprawiedliwiając wobec kongresu taktykę rządu francuskiego, i stwierdzając, że akt w Monachium był aktem rozsądku, ułatwił znacznie zadanie min. Bonnetowi, który w piątek w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną wygłosić ma expose w obronie swojej polityki.

O ile chodzi o wytyczne polityki zagranicznej Francji na przyszłość, to za zasadniczy moment uważane było powszechnie oświadczenie premiera „iż zasadniczym interesem Francji jest utrzymanie bezpieczeństwa" i mocne podkreślenie związku Francji z jej imperium kolonialnym, w którym premier widzi przyszłość kraju. Oświadczenie to było potwierdzeniem w pewnym sensie zaniepokojenia, jakie ostatnio w związku z zagadnieniem kolonii ujawniało się w opinii francuskiej oraz poparciem prądów na rzecz skoncentrowania przez Francję uwagi na sprawach jej imperium kolonialnego.

Francja jednak, według oświadczenia Daladier, nie zrezygnuje mimo to z polityki europejskiej. Do swych przyjaźni dawnych Francja będzie się starała dodać nowe przyjaźnie oraz przyjaźnie odnowione.

Premier skonstatował następnie, iż podstawą polityki francuskiej jest ścisła współpraca z Anglią. Charakterystycznym jest, iż poza zwrotem o Anglii premier poruszył jako odrębne zagadnienie tylko sprawę stosunków francusko - niemieckich, stwierdzając, że naród niemiecki i francuski mają dla siebie wzajemny stosunek, który powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia.

Przekreślenie hegemonii Anglii na Dalekim Wschodzie

ORGANIZACJA NOWYCH CHIN PRZEZ JAPONIĘ

Sojusz wojskowy i unia celna

BERLIN, 27. 10. Nowomianowany ambasador japoński w Rzymie Sziratori udzielił w Tokio wywiadu jednemu z dziennikarzy niemieckich na temat znaczenia zwycięstwa w Chinach.

Ambasador oświadczył, że już w najbliższym czasie należy się liczyć z wstrzymaniem kroków nieprzyjacielskich. Organizacja jednak Chin potrwa jeszcze długo

Chiny mają się stać drugą Mandżurją. Podzielone one będą na wzór Stanów Zjednoczonych na prowincje z dużą autonomią, które podlegać będą wspólnemu prezydentowi i rządowi centralnemu.

Nowe państwo chińskie zawrze z Japonią sojusz wojskowy. Ponadto przewidywana jest ścisła współpraca gospodarcza z Japonią w ramach unii celnej.

Ambasador podkreślił, że Japonia nie zabiera dla siebie żadnych terytoriów chińskich, to też nie powinny powstać żadne trudności w stosunku do państw obcych. Wyspa Haiman pozostaje przy Chinach.

Japonia nie zamierza dzielić się owocami zwycięstwa z obcymi państwami, niemniej jednak prawa mocarstw w Chinach pozostają nienaruszone. Finansowa współpraca państw europejskich jest nawet pożądana.

Ambasador podkreślił, że sukcesy japońskie oznaczają przekreślenie raz na zawsze hegemonii Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie.

Nowa era w historii japońskiej wymaga wzmożonej pracy całego narodu, to też Japonia powraca z liberalizmu do dawnych form totalistycznych.

Benesz pod sąd

za działalność na szkodę Czech

PRAGA, 27. 10. — **Pociągnięcia b. prezydenta Benesza do odpowiedzialności zażądał dziś b. minister handlu J. Matuszek, składając w senacie odpowiedni wniosek.**

Wniosek ten motywowany jest tym, że dr. Benesz zataił oświadczenie min. Bonneta, iż Francja i Wielka Brytania nie przyjdą z pomocą Czecho-Słowacji, oraz tym, że dr. Benesz w okresie dawniejszym, kiedy Polska skłonna była do normalizacji stosunków z Czecho-Słowacją, takiemu zbliżeniu przeciwdziałał.

„Duch" prof. Melcera na posiedzeniu
Rady Pedagogicznej w Warszawie

WARSZAWA, 27. 10. Warszawa ma nową i niezwykłą sensację. Niesamowite i tajemnicze zdarzenia zachodzą od dłuższego czasu w gmachu konserwatorium warszawskiego przy ul. Okólnik.

Przed 10 l. zmarł w tragicznych okolicznościach w czasie lekcji prof. Konserwatorium śp. Henryk Melcer. Od tego czasu zjawa prof. ukazywać się ma w gmachu uczelni. Najdobitniej zjawisko to wystąpić miało w środę ubiegłego tygodnia, podczas posiedzenia rady pedagogicznej pod przewodnictwem rektora Morawskiego. Szczegóły tego fenomenu przedstawiają się następująco:

Obrady toczyły się w sali konferencyjnej na parterze za gabinetem dyrektora Morawskiego. Gabinet ten należał do prywatnego mieszkania prof. Melcera.

Posiedzenie odbywało się w dniu ustalonym od wielu lat jeszcze za życia prof. Melcera jako dzień posiedzeń rady, to znaczy w środę. Dziwnym zbiegiem okoliczności prof. Melcer zmarł również w środę. Przypadek zrządził, że omawiano projekt, który kilkanaście lat temu prof. Melcer wysunął. Projekt ten upadł wówczas wskutek kampanii prowadzonej przez niechętnych zmarłemu. Obecnie sprawa stała się znowu aktualną. Jeden z uczestników zebrania wspomniał nazwisko prof. Melcera. —

W tej chwili stało się coś wstrząsającego. Uczestniczący w posiedzeniu prof. J. poczuł nagle dotkliwy chłód, zanim zdążył powiedzieć to sąsiadom, inny uczestnik zebrania prof. L. pochylił się w krześle i zbladszy zawołał, wskazując na drzwi gabinetu:

— „Czy panowie widzą? Profesor Melcer przyszedł!"

Jak wynika z opowiadania prof. L., zauważył on w drzwiach gabinetu postać prof. Melcera ubraną na czarno w tużurek, który zmarły nosił zwykle. Cień stał przez chwilę w drzwiach, przypatrując się zebranym. Zjawa była wyjątkowo dobrze widoczna. Silna reakcja prof. L. i jego wstrząs wywołały na obecnych ogromne wrażenie tym bardziej, że zjawiska ukazywania się postaci prof. Melcera, zdarzało się, jak mówi szereg osób, na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie.

Obrady wkrótce przerwano. Nastrój zdenerwowania opanował tak silnie obecnych, że nikt nie chciał przejść samotnie przez gabinet, w którego drzwiach ukazał się zmarły. Grupa profesorów opuściła salę konferencyjną, przechodząc przez dawny salonik zmarłego i trzymając się za ręce.

Niezwykłe zdarzenia na terenie Konserwatorium wywołały w Warszawie bardzo silne wrażenie.

Okrutny zbrodniarz z Łodzi
pod zarzutem nowego morderstwa

Sprawa zwyrodniałego mordercy 53-letniego Ferdynanda Grüninga, który w Kościuszkowie pod Kutnem zamordował 12-letnią Władysławę Bagrowską, zatacza coraz szersze kręgi.

W śledztwie ustalono, że zwyrodniały erotoman niewątpliwie musiał mieć już na sumieniu wcześniejsze przestępstwa. To też śledztwo poszło w kierunku wyjaśnienia wszystkich wypadków

morderstw dokonanych na małoletnich dzieciach w okolicach Łodzi,

gdzie Grüning mógł wędrować w poszukiwaniu zarobku jako blacharz.

W obecnej chwili dochodzenie poszło w kierunku ustalenia związku pomiędzy zbrodniczą działalnością Ferdynanda Grüninga a śmiercią 8-letniego chłopca, Jana Chudobińskiego, mieszkańca Zgierza, w roku 1934. Zwłoki chłopca znaleziono wówczas tuż pod miastem, ze śladami bestialskiego znęcania się. Nie wykluczano również wówczas przypuszczenia, że

morderstwa dokonał jakiś zwyrodnialec na tle erotycznym,

dochodzenie jednak nie doprowadziło do ujęcia mordercy.

Okoliczności tego morderstwa obciążają poważnie Grüninga. Śledztwo na razie trzymane jest w tajemnicy, najbliższe jednak dni wyjaśnią makabryczną tajemnicę, którą owiana jest postać zwyrodniałego zbrodniarza.

Komuniści grożą zrewoltowaniem Francji

PARYŻ, 28. 10. W przededniu kongresu radykałów w Marsylii duże wrażenie w kołach politycznych Paryża wywołały dwie korespondencje z Francji, jakie ukazały się na łamach dwuch oficjalnych organów sowieckich „Prawdy" i „Izwiestii", a zapowiadające wzrost trudności wewnętrznych we Francji.

Oba dzienniki komunistyczne w korespondencjach tych podały, iż zaostrzenie walk wewnętrznych we Francji nie ograniczy się tylko do terenu parlamentarnego, lecz przede wszystkim ujawni się ono na terenie robotniczym, gdzie organizacje komunistyczne przystąpiły do wywoływania strajków i demonstracji celem utrudnienia sytuacji premierowi Daladierowi.

Ponieważ nikt właściwie w Paryżu w kołach prasowych nie zna dokładnie w tej chwili korespondentów sowieckich i nie wiadomo w ogóle, czy tacy istnieją, panuje więc powszechne przekonanie, iż korespondencje z Francji są pisane poprostu w samej ambasadzie sowieckiej lub wychodzą one z łona naczelnego kierownictwa francuskiej partii komunistycznej.

——oOo——

W telegraficznym skrócie

PROTEST ARABÓW PRZECIWKO STANOWISKU ROOSEVELTA

Jak donoszą z Jerozolimy, stanowisko zajęte przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie palestyńskiej, wywołało w kołach arabskich ogromne wzburzenie. Egzekutywa arabska w Palestynie wydała nakaz urządzenia w dniu 1 listopada 1-no dniowego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko probom interwencyjnym Stanów Zjednoczonych w kwestii palestyńskiej i prożydowskiemu stanowisku prezydenta Roosevelta.

NOWE OBSZARY RZESZY.

Statystyczne wiadomości Rzeszy podają, że obszar zajęty w Sudetach wynosi 28.193 km. kwadratowe, tj. tyle, ile obszar Saksonii. Obszar ten, zamieszkały jest przez 3.595.000 ludzi, co odpowiada 128 na 1 km. kwadr. Gęstość zaludnienia w Niemczech wynosi przeciętnie 131. Po włączeniu nowych ziem obszar Rzeszy wynosi 583.000 km. kwadr. z ludnością, wynoszącą 78.700.000.

Udzielał schronienia bandytom
SKAZANIE DOZORCY WIĘZIENIA

Sąd okr. w Lublinie rozpatrywał sprawę dozorcy więziennego w Lubartowie, Franciszka Cieniucha i jego żony Heleny, oskarżonych o... udzielanie przytułku bandytom i o paserstwo.

Sąd skazał Cieniucha na 4 lata więzienia.

——:O:——

Zięć zamordował teściową
SIEKIERĄ

We wsi Regowo pod Grodziskiem Maz. zamordował Bron. Szymański paroma ciosami siekiery swą teściową Juliannę Wrońską i po zbrodni zgłosił się na posterunek policji.

Jak wynika z zeznań Szymańskiego przed paroma dniami dowiedział się że teściowa zaskarżyła go do sądu i krytycznego dnia między nim a teściową doszło do sprzeczki. — Szymański żądał bowiem aby teściowa wycofała skargę z sądu i w czasie sprzeczki doszło do zbrodni.

Zuchwalstwo Niemca
z pod Grudziądza

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozpoczął się proces przeciwko handlarzowi węgla w Radzynie Chełmińskim Niemcowi Erikowi Arendtowi

Akt oskarżenia zarzuca mu, że kiedy w tej miejscowości stały oddziały wojska polskiego na manewrach, rozgłaszał on publicznie, że Niemcy oderwą od Polski Śląsk, Poznańskie i Pomorze i obszary te przyłączą do Rzeszy. Prócz tego w mieszkaniu, w którym urządzono Izbę Chorych dla żołnierzy, wywiesił mapkę niemiecką i wymienione wyżej obszary zakreślił tak czerwonym ołówkiem, jak gdyby już były przyłączone do Niemiec.

Sprawą tą zajął się prokurator, który przekazał ją następnie sądowi. Proces przerwano ze względu na konieczność powołania nowych świadków.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze
Powieść sensacyjna

91)

Kolanko nie raczył i na to odpowiedzieć. Zamknął się w swoim milczeniu i patrzył przez okno swej kabiny na morze i ruch portowy i zdawał się słuchać tych tak niedalekich odgłosów, rozlegających się na wolnej przestrzeni.

Kapitan „Berty", posiedziawszy jeszcze czas jakiś w kabinie profesora i nie mogąc go nakłonić do rozmowy, dał za wygraną. Pożegnał więc swojego więźnia i odszedł. Kolanko został sam i długi czas krążył po kajucie, czekając przybycia tajemniczych osobników, od których być może dowie się tego, o co tak bardzo mu chodziło.

Wreszcie, późnym wieczorem zjawili się oczekiwani osobnicy. Byli to dwaj panowie, bardzo elegancko ubrani, doskonale ułożeni, jak profesor zauważył, nawet oczytani i znający się na wielu sprawach naukowych. Wraz z nimi przybyła również kobieta w wieku lat 30—40 — trudno to było dokładnie określić. I ta kobieta właśnie najbardziej zwróciła owagę Kolanki. Była jakby bardzo przynębiona i zastrachana. Jej smutne niebieskie oczy pełne były jakiejś tajemniczej trwogi, jakieś rozbiegane, niespokojnie przebiegające z przedmiotu na przedmiot i z osoby na osobę. Kolanko długi czas oczu oderwać nie mógł od tej kobiety, a jednocześnie zastanawiał się, kim ona jest i jaką rolę odgrywa w tym towarzystwie.

Trzej dżentelmeni nie dali jednak Kolance czasu na rozważanie tego problemu. Przedstawiwszy się, jako trzej doktorzy prawa, najstarszy z nich wiekiem zabrał głos, który profesorowi wydał się w pierwszej chwili jak uderzenie bata, tak był świszczący. Nazwał on siebie dr. Slawikiem i starając się nadać swemu głosowi możliwie najprzychylniejsze i najłagodniejsze brzmienie, mówił:

— Mam wysoki zaszczyt powitać pana, profesorze, na ziemi niemieckiej. Dosłownie, to nie jesteśmy jeszcze na stałym lądzie, ale gdziekolwiek znajduje się choćby tylko najdrobniejsze czółno niemieckie, tam jest ziemia niemiecka, ziemia nasza.

Kolanko popatrzył na tego człowieka, pełnego sziam na gładko wygolonej gębie i miał ogromną ochotę parsknąć mu prosto w nos. Powstrzymał się jednak i słuchał dalej wywodów tego ciekawego osobnika.

— Pan profesor wybaczy, że w sposób, tak bezceremonialny nieco, zaprosiliśmy go do nas. Chodzi tu o rzecz na ogół drobną, co do której nie byliśmy pewni, czy na miejscu w Bukowym Liściu moglibyśmy dojść do porozumienia. Ale z rzeczy drobnych składają się rzeczy wielkie. Dlatego to pozwoliliśmy sobie zaprosić go do nas, aby u siebie w domu móc traktować o sprawie, dla nas dość nawet może i ważnej.

— O cóż pan uchodzi? — spytał Kolanko obojętnie. — Może nareszcie dowiem się, jaka jest przyczyna gwałtu na mojej osobie.

— Gwałtu? Czyżby podczas podróży nie obchodzono się z panem profesorem w sposób poważny i godny?

— Mój panie, niech pan nie zaciemnia swoją kazuistyką prawdy. Proszę, powiedz pan nareszcie, jaki interes pana kłonił do porwania mnie?

— Chodzi o rzecz drobną, jak to powiedziałem, a mianowicie: o sprzedaż Bukowego Liścia obecnej tu pani Machurowej.

— Co takiego?

— Wszakże pan słyszy: pragniemy nabyć pański zamek ze wszystkim, co w nim ię znajduje, na imię obecnej tu pani Machurowej.

Oczy kobiety zadrżały tak widocznie, że spostrzegł to nawet Kolanko. I jednocześnie zastanowił się poważnie nad rolą, jaką przyjdzie w najbliższej przyszłości odegrać tej nieznajomej, która pewnie tak samo niedobrowolnie została tutaj sprowadzona

— Czy pani naprawdę pragnie nabyć mój zamek w Bukowym Liściu? — zwrócił się Kolanko do nieznajomej.

Machurowa spojrzała trwożnie naprzód na Slawika, a następnie odrzekła głosem niepewnym i bojaźliwym:

— Tak, panie...

— I po cóż pani ów zamek? — spytał znowu Kolanko, pragnąc przy pomocy pytań dowiedzieć się prawdy.

— Czy panu tak bardzo zależy na dowiedzenia się, w jakim celu ta pani ów zamek nabyć pragnie? — wtrącił się naraz Slawik.

— Bezwątpienia, przecież tu chodzi o budynek, który stanowi moją własność, dlatego ciekawość moja usprawiedliwiona.

— Pani Machurowa pragnie zamieszkać w nim.

— W tym celu nie musi przecież kupować pod przymusem, a z tego wszystkiego, coście panowie ze mną dotąd zrobili, widzę jasno, że ten gwałt na mojej osobie miał i ma na celu skłonienie mnie do wyzbycia się zamku.

c. d. n.

Walka o kolonie

Już niebawem nastąpi ustalenie nowych granic w Europie środkowej. Z tą chwilą mapa Europy ustabilizuje się niewątpliwie na długo. Na horyzoncie polityki europejskiej nie zarysowują się żadne nowe konflikty terytorialne.

Za to aktualna może się stać już wkrótce sprawa zmian na mapie Afryki. Sprawy kolonialne wysuwają się powoli na pierwszy plan rozgrywek międzynarodowych.

Dyskusja międzynarodowa na temat niemieckich żądań kolonialnych już się toczy. W Anglji i we Francji coraz więcej się mówi o tym, jakich kolonij Niemcy zażądają oraz czy i jakie kolonie można by im oddać. Są zwolennicy ustępstw kolonialnych, są i przeciwnicy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kampania kolonialna Niemiec będzie stale przybierać na sile. I to nie tylko dla przyczyn gospodarczych tj. ze względu na rosnące zapotrzebowanie surowcowe Niemiec lecz może bardziej jeszcze ze względów politycznych i prestiżowych. Niemcy chcą przekreślić postanowienia traktatu wersalskiego, przedstawiające naród niemiecki jako niegodny posiadania kolonii, oraz znaleźć w koloniach ujście dla dynamizmu młodego pokolenia.

Niemcy w zasadzie żądają zwrotu dawnych kolonii afrykańskich, administrowanych dziś przez Francję i W. Brytanię, jako mandatarjuszy Ligi Narodów. Chodzi też w praktyce o 4 kolonie rozsiane po całej Afryce: Kamerun, Togo, Tanganikę, tzw. niemiecką Afrykę Wschodnią i południowo zachodnią Afrykę.

Gdy w paru pismach angielskich wspomniano o możliwości odstąpienia Niemcom zamiast kolonii, administrowanych przez Anglię pewnych kolonii portugalskich i belgijskich — Anglji i części Konga belgijskiego, — w Niemczech odezwał się głos urzędowy stwierdzający że Niemcy nie żądają niczego od państw, które im nic nie odebrały i chcą odzyskać swoje z powrotem.

Wielka afera oszukańcza
W GDYNI

W Gdyni dokonano z polecenia prokuratury kilku sensacyjnych aresztowań.

Aresztowania te stoją w związku z ujawnieniem wielkich oszustw na terenie olejarni „Union".

Olejarnia „Union" poszkodowana została na przeszło 40.000 złotych.

Między innymi aresztowany jest jeden z urzędników „Fegedu", który występował równocześnie jako dostawca rzepaku. Za pośrednictwem krewnego swego urzędnika Olejarni „Union" — zawarł on umowę na dostawę poważnej partii rzepaku. W niewyjaśniony dotychczas sposób wydostał następnie fikcyjne poświadczenie na rzekomo dostarczony do magazynu Olejarni „Union" rzepak i na podstawie tych zaświadczeń podjął z kasy „Union" ponad 40.000 zł.

—oOo—

CZECH SKAZANY ZA SZPIEGOSTWO WE FRANCJI

Przed sądem wojskowym w Nancy zakończył się w tych dniach proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Dwóch głównych oskarżonych pewien alzatczyk, kupiec z Merlebach i pewien Czech skazani zostali na 20 lat ciężkiego więzienia.

BAROMETR RZYMSKI

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Rzym, w październiku

Propaganda może wiele zdziałać niektórym zdaje się, że wszystko, ale to tylko złudzenie. Oczywiście, jeśli obcokrajowiec po kilkudniowym spacerze w Rzymie i po lekturze tutejszych pism zechce wyciągnąć wnioski z nastrojów całego społeczeństwa, dojdzie do przekonania, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Oś Rzym—Berlin, jak wykazuje bieg wielkiej polityki, funkcjonuje bez zarzutu.

Dlaczego więc Włosi są zgorzkniali? Dlaczego tak często słyszy się i to wśród wszystkich warstw społeczeństwa głosy niezadowolenia? Nie, to nie rewolta przeciw faszyzmowi, to nie spisek republikański!

Włosi dają wyraz swojemu zmęczeniu.

Od wybuchu wojny abisyńskiej Mussolini nałożył na społeczeństwo bardzo duże obowiązki i zażądał wielkich ofiar.

Zwycięstwo nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gospodarczej, jak tego wszyscy oczekiwali.

Przyszła wyprawa hiszpańska. O ile żaden prawie Włoch nie miał zastrzeżeń wobec wojny kolonialnej, o tyle nie żywi entuzjazmu dla wojny w Hiszpanii. Tygodniowe reportaże ze zwycięstw włoskich legionistów w Hiszpanii są przez publiczność kinową przyjmowane bez jednego oklasku.

To bardzo charakterystyczny objaw.

Słyszy się ze strony niektórych zagranicznych obserwatorów, że to sytuacja gospodarcza odsunęła społeczeństwo od faszyzmu.

Wydaje się, że jest to pogląd z gruntu fałszywy.

Bo przede wszystkim społeczeństwo nie odsunęło się od faszyzmu, a powtóre zagadnienia gospodarcze odgrywają rolę wśród warstw wyższych a nie niższych. Chleb jest obecnie gorszy aniżeli przed kilkoma miesiącami, można nawet powiedzieć, że jest zły. Nie przeszkadza to jednak ani wieśniakowi, ani też robotnikowi. Społeczeństwo włoskie obserwuje w tej chwili szereg poczynań, których zupełnie nie rozumie. A wobec tego, że przeskoki włoskiej polityki były bardzo gwałtowne, większość społeczeństwa była i jest zdezorientowana.

Popraganda włoska przekonała społeczeństwo, że Anglicy to bandyci, oprawcy, naród handlarzy i oszustów.

Gdy fala nienawiści, rozpętanej przez włoskie czynniki urzędowe, osiągnęła punkt szczytowy, doszło do prowizorycznego porozumienia między Londynem a Rzymem. Co zrobić z nastrojami mas? Mimo wielkich wysiłków okazało się, że przeskok jest trudny. Społeczeństwo nie wierzy w trafność poczynań rządowych. „Gdyby Mussolini wszystko robił, byłoby inaczej, ale przecież wiadomo, że on nie ma na wszystko czasu. A ci współpracownicy?..."

I rozpoczyna się pranie bielizny.

Wrogiem śmiertelnym jest np. Francja, ale mimo największych wysiłków nie można znaleźć Włocha, któryby nienawidził naprawdę „młodszą siostrzycę".

Owszem, słyszy się nawet bardzo ujemne zdania o stosunkach wewnętrznych we Francji, ale to wszystko. Włosi z przyjemnością czytają francuską literaturę i każdy inteligent uważa za swój punkt honoru wydostać dewizy na wyjazd do Paryża.

Niemcy są en vogue.

Język niemiecki dominuje na ulicach Rzymu. Słyszy się go zapewne i w innych miejscowościach przepięknej Italii. Jest tutaj wielu turystów, ale nie brak i różnych misyj urzędowych i półurzędowych.

Często Włosi witają sojuszników „heil Hitler", ale w masach przyjaźń włosko-niemiecka nie została ugruntowana.

Zdaje się również, że nie bez znaczenia jest fakt, że Rzym znalazł się w cieniu swastyki. To ciągle umizganie się do Anglii, zaklinanie na przyjaźń niemiecką, zwycięstwa w Hiszpanii — wszystko to razem nie jest przekonywujące. Gdy Mussolini groził Anglii wojną, brano to poważnie, ale gdy teraz Virginio Gayda zapewnia, że armia włoska da sobie radę z Francją i gotowa ruszyć w bój, to to jest temat dla dziennikarzy zagranicznych, ale Włoch przechodzi nad tym do porządku dziennego.

Na tle tych nastrojów zrozumiałą się staje cicha reorganizacja aparatu partyjnego oraz dążność do ustabilizowania stosunków.

Rządowi włoskiemu zależy na tym by wreszcie mógł się zająć własnym społeczeństwem, by mógł eksploatować Abisynię, wyciągnąć korzyści ze swojej pozycji w Europie.

H. B.

Na szpaltach pism
SZKODLIWA OFENSYWA

Wczorajsza „Polska Zachodnia," w obszernym artykule omawia szkodliwość „ofensywy" społeczno-organizacyjnej na Śląsk Zaolzański.

„Wkrótce po ustaleniu i ugruntowaniu się władzy polskiej na Śląsku Zaolzańskim, nie czekając nawet aż minie nastrój uroczysty i wszystko powróci do trybu zwykłego dnia, ruszyła na tę ziemię prawdziwa szarańcza przeróżnych przedstawicieli i delegatów organizacyj istniejących na terenie Rzeczypospolitej, by uszczęśliwić ludność zaolzańską swoimi formami i receptami organizacyjnymi. Rozpoczęła się swoista ofensywa społeczno-organizacyjna na Śląsk Zaolzański. Wszyscy ci przedstawiciele i delegaci przekonani są święcie, że skoro władze polskie przejęły już urzędowanie z rąk czeskich, to z kolei koniecznością jest przejęcie życia społeczno-organizacyjnego Śląska Zaolzańskiego przez organizacje z terenu Rzplitej. Nie wczuwają się zupełnie w głębokie różnice które zachodzą między jednym i drugim problemem. Nie zdają sobie, czy też nie chcą zdać sprawy, że nawet unifikacja prawna Śląska Zaolzańskiego nie może być dokonana w drodze rewolucyjnej, z dnia na dzień, z przeskoczeniem tego wszystkiego, co dotychczas było.

Tym więcej tedy niepożądany i wręcz szkodliwy jest pośpiech nad „wtłoczeniem" całego bujnego życia społeczno-organizacyjnego tej ziemi w ustalone w całej Polsce formy".

Uważamy za celowe stopniowe wprowadzenie na teren Śląska Zaolzańskiego wszystkich organizacyj naszych o charakterze wyższej użyteczności (LOPP, Liga Morska i Kolonialna, Polski Czerwony Krzyż), stowarzyszeń o wyjątkowym ogólnopolskim znaczeniu, organizacyj przysposobienia wojskowego. Uważamy też za krok roztropny ze strony Związku Polaków na Śląsku Zaolzańskim, że uznając swoją specyficzną rolę za spełnioną, zapowiedział połączenie z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Nie dziwimy się nawet penetracji Śląska Zaolzańskiego przez ugrupowania polityczne. Na to nie ma rady. Ale po co do prawdy narzucają się ludności zaolzańskiej z takim uporem te mnogie organizacje kulturalne i charytatywne, młodzieżowe i kobiece, zawodowe i zupełnie przygodne? Czyż koniecznie musimy tam powtórzyć zjawisko naszej hipertrofii organizacyjnej?"



KANCLERZ HITLER ZWIEDZA FORTYFIKACJE

Kanclerz Hitler wraz ze swym sztabem zwiedza dawne czeskie fortyfikacje wzniesione w okolicach Engerau w Sudetach. — Dziś przeszły one w ręce Niemiec. —

Na froncie politycznym

6 MINISTRÓW KANDYDUJE DO SENATU.

Ag. „Echo" donosi: W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych wymienia się obecnie nazwiska sześciu członków rządu, którzy mają kandydować do senatu. Jak wiadomo do sejmu kandyduje 4 ministrów, razem więc 10 kandydatów, gdy ministrów mamy 11.

DOCHODZENIE KARNE ZA OŚWIADCZENIE PRZECIWWYBORCZE

Ogólne zaciekawienie wywołała wiadomość o wszczęciu dochodzeń karnych przez prokuratora przeciwko znanemu na terenie Działdowa kupcowi Głowackiemu, prezesowi Akcji Katolickiej i wiceprezesowi Stronnictwa Narodowego na obwód Działdowa. Jak się okazuje, Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie wysunęła p. Głowackiego na członka do okręgowego zgromadzenia wyborczego. P. Głowacki jednak wyboru nie przyjął, a nawet w miejscowym „Głosie Mazurskim" umieścił w tej sprawie oświadczenie, w którym znamion przestępstwa wyborczego dopatrzył się prokurator i wszczął dochodzenia karne.

REWIZJA WYKRYŁA ULOTKI PRZECIWWYBORCZE

Policja państwowa w Tarnowie przeprowadziła rewizję w spółdzielni „Plon". W magazynach znaleziono kilka tysięcy ulotek przeciwwyborczych, schowanych tam bez wiedzy dyrekcji i personelu „Plonu". Okazało się, że ulotki te umieścił w magazynie b. sekretarz pow. Stronnictwa Ludowego, Edward Brożek. Został on aresztowany. Wskutek choroby jednak pozostawiono go na razie na wolności. (P. A. A.)

Granica olzańska
DZIELIŁA GO PRZEZ 30 LAT.

W tych dniach przybył do Stryja, korzystając ze zniesienia granicy polsko-czeskiej rodak Zaolzański, p. Mieczysław Staniek, który przed 30 laty wyemigrował do Czech, a przez 20 lat nie był w Polsce.

Odwiedził on swego kuzyna, majora Madzię.

Na froncie pracy

Konferencja zarządu okręgowego i prezesów oddziałów

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ.

W dniu 24 b. m. odbyła się w lokalu Polskiego Związku Zaw. Pracowników Umysłowych ZPZZ w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) konferencja Zarządu Okręgowego i prezesów oddziałów Związku. W konferencji tej wziął udział p. Leopold Tomaszkiewicz ,prezes wydz. wykonawczego Z. P. Z. Z.

O pracach i zamierzeniach zarządu okręgowego Związku poinformował szeze gółowo prezesa Tomaszkiewicza w przemówieniu swoim prezes Okręgu Związku Br. Górecki.

Następnie prezes Tomaszkiewicz wygłosił referat o rozwoju idei Z. P. Z. Z. i zadaniach świata pracy w dziele kształtowania życia gospodarczego i państwowego Polski.

Po wyczerpującej dyskusji zarząd okr Związku złożył prezesowi Tomaszkiewiczow podziękowanie za prace i zainteresowanie ruchem pracowniczym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Jednocześnie ustalono, że w czwartek, dnia 3 listopada rb. odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym zebranie pracownicze, na którym przemawiać b d p. prezes L. Tomaszkiewicz, p. dr. Adam Pawełek, p. Z. Nowara.

Treścią obrad wymienionego zebrania będzie temat „Świat pracy wobec zagadnień dzisiejszych Polski".

Zarząd Okręgowy wraz z przedstawicielami oddziałów uchwalił zwrócić się do Rady Zjazdu i do T-stwa Przemysłowców o wyrównanie zniżek zarobków, jakie w czasie złej koniunktury zostały dokonane i udzielenie podwyżek zarobków.

Powzięto również uchwałę, że akcja o jak najrychlejsze wprowadzenie umów zbiorowych, rad zakładowych i Izb pracy jest nakazem obecnej chwili.

Na zebraniu pożegnano serdecznie p. St. Eskiego, który opuszcza Zagłębie, udając się do okręgu COP na nowe stanowisko pracy. P. Eski dobrze się zasłużył w terenie na polu pracy zawodowej i społecznej.

W sprawie zamierzonej redukcji robotników.

W związku z tym wyjaśnić należy, że już w dniu 15 bm. przedstawiciel Klasowego Zw. Metalowców sekretarz Angier wraz z delegatami Szopą i Nowickim załatwił tę sprawę w bezpośredniej konferencji z dyrekcją fabryki. Ustalono wówczas, że zredukowanych zostanie 103 robotników. Ponadto ustalono, że robotnicy otrzymają zaliczki ziemniaczane. Ogółem robotnicy otrzymają zaliczek na sumę 9120 zł. Na tejże konferencji załatwiono również sprawę dostarczenia węgla robotnikom.

Ile będziemy płacić

za otwarcie bramy przez dozorcę?

W dniu wczorajszym nadzwyczajna komisja rozjemcza wydała orzeczenie w sprawie zatargu między dozorcami, a właścicielami nieruchomości w Sosnowcu. —

Według tego orzeczenia stawki płac dozorców pozostały bez zmian. Również termin wypowiedzenia pracy dozorcom wbrew życzeniom właścicieli nieruchomości utrzymany został dotychczasowy, tj. trzymiesięczny. Poza tym komisja odrzuciła żądanie właścicieli nieruchomości w sprawie podziału miasta na strefy.

Za otwieranie bramy dozorca może pobierać zapłatę w wysokości 20 gr. do godziny 24-ej, a 30 gr. po 24. Zapłatę pobierać może dozorca za wyjątkiem osób, które w nocy powracają lub udają się do zajęcia. Na tym tle często dochodziło do nieporozumień między lokatorami, a dozorcami. Obecnie komisja ostatecznie sprawę tę wyjaśniła. Oplaty za otwieranie bramy dozorcy mogą pobierać za „czynność", a nie od osoby, to znaczy, gdy jednocześnie wchodzi kilka osób dozorca pobiera tylko jedną stawkę, np. 20 groszy, a nie od każdej osoby poszczególnie.

Sprawę klucza od bramy pozostawiono do bezpośredniego porozumienia między lokatorem, a gospodarzem.

O ile mieszkanie dozorcy jest nie odpowiednie, ma on prawo zwrócić się o uregulowanie tej sprawy do inspektora pracy.

Orzeczenie komisji obowiązuje do dn. 25 bm. do 1 października 1939 r.

Echa konferencji

W SPRAWIE REDUKCJI w FABRYCE FURSTENBERGA.

Jak pisaliśmy, w inspektoracie pracy odbyła się onegdaj konferencja między przedstawicielami ZZZ., a dyrekcją Polskich Zakładów Cynkowych w Będzinie, w sprawie zamierzonej redukcji robotników.

Strajk robotników

W „DŹWIGNI" W SOSNOWCU.

W fabryce „Dźwignia" w Sosnowcu trwa od dnia onegdajszego strajk robotników.

Akcja o układ zbiorowy

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA.

Wobec zawiadomienia przez głównego inspektora pracy dyr. Klotta, że Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych ma wyznaczyć konferencję w sprawie układu zbiorowego z końcem bm. względnie w pierwszych dniach listopada br. zwołany został przez zarząd główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a zjazd przedstawicieli 21 kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego na środę, dnia 26 bm., na którym omówiono szczegółowo sytuację i ustalono wytyczne dla delegacji, która weźmie udział w pertraktacjach.

Podziękowanie

JWPanu drowi MIECZYSŁAWOWI BOGDAŁOWI w Zawierciu, za pełną poświęcenia opiekę lekarską nad nieodżałowanej pamięci

Janiną Szwedówną

oraz JWP AUGUSTOSTWU MÜNCHOM I MARII OPATOWICZÓW NIE za poniesione trudy, jak również wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i tym, którzy pospieszyli z wyrazami współczucia, najserdeczniejsze podziękowanie składa

RODZINA.

Manifestacja katolicka

w Sosnowcu

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 5 po południu, odbędzie się z powodu dorocznego święta Akcji Katolickiej — święta Chrystusa Króla —

publiczna manifestacja katolicka, urządzona wspólnie przez wszystkie organizacje katolickie Sosnowca.

W godzinach popołudniowych wyruszą równocześnie z kościołów parafialnych pochody religijne z orkiestrami i światłami na plac przed ratuszem, gdzie o godz. 5 po południu odbędzie się publiczna akademia, na której złożą się chóry oraz przemówienie mec. Brauna.

W czasie uroczystości proklamowane zostanie nowe doroczne hasło Akcji Katolickiej na rok następny, które brzmi: **„Poznanie i wykonanie uchwał Polskiego Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu".**

Cała ludność katolicka Sosnowca oraz wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, proszone są o wzięcie udziału w tej manifestacji ze sztandarami i orkiestrami.

Na ulicach miasta będą kolportowane masowo w cenie 20 gr. teksty doniosłych uchwał Synodu Plenarnego Biskupów Polski, z którymi winni zapoznać się wszyscy katolicy.

* * *

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej zarząd koła z wyższym wykształceniem w Sosnowcu wzywa członków, aby wzięli udział w dniu 30 bm. w niedzielę w uroczystym obchodzie święta Chrystusa Króla.

W dniu tym o godz. 10.30 rano w kościele parafialnym Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu zostanie odprawiona uroczysta suma, a po południu o godzinie 16.30 wyruszy z kościoła przez śródmieście pochód jako manifestacja katolicka.

Zbiórka na cmentarzu kościelnym przy wejściu od plebanii rano, przed rozpoczęciem sumy, o godz. 10.15, po południu przed wyruszeniem pochodu. o godz. 16.15

Jakie świadectwa lekarskie

OBOWIĄZUJĄ UBEZPIECZONEGO

Przy ocenie stopnia zdolności zawodowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnia jedynie zaświadczenia lekarskie, wystawione według ustalonego wzoru przez lekarzy rzeczoznawców, wyznaczonych dla przeprowadzenia badań osób ubiegających się o świadczeń emerytalne. Wszelkie inne świadectwa lekarskie mogą mieć znaczenie pomocnicze, nie mają jednak w postępowaniu rozstrzeniom mocy dowodowej. Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przysługuje prawo parokrotnego poddania badaniu lekarskiemu ubiegającego się o świadczenia zarówno przed, jak po ich przyznaniu,

Drzazgi

Życie jest piękne

Komunikat policyjny jest interesującą lekturą. Taki przegląd dnia, mozajka najciekawszych wypadków, lista zatrzymanych osób znajomych osobiście i z widzenia.

Chociaż teraz ucichło jakoś. Od kilku tygodni nikogo z bardziej znanych osób nie zatrzymano. Cisza.

Policja ma odpoczynek, komunikaty chudną, chyba, że ktoś tam nawoływał publicznie do bojkotu wyborów i tyle..

Ale zająć się czymś trzeba. Aby żyć. Więc czytamy w ostatnim komunikacie:

„Dnia 26.10 38 r. patrol policyjny z Posterunku w Niwce, na terenie Modrzejowa zatrzymał 6 gęsi bitych upierzenia białego, które znajdują się na Poster. w Niwce".

Niestety nie podano w komunikacie za co owe bite gęsi zostały zatrzymane. Przypuszczamy, że w śledztwie wszystko się wyjaśni. wim.

Przy głośniku

RADIOSŁUCHACZE DECYDUJĄ O TERMINIE PORANNEJ GIMNASTYKI

Poranna gimnastyka radiowa prowadzona przez mjr. W. Dobrowolskiego jest dla wielu radiosłuchaczy jedyną formą czynnego zetknięcia się z kulturą fizyczną. Gimnastykę tą uprawiają ludzie z różnych środowisk, urzędnicy, robotnicy i t. d. Godzina rozpoczęcia pracy a wraz z nią godzina wstawania, z którą związana jest ściśle gimnastyka poranna jest różna. Rozpiętość czasu dochodzi do trzech godzin.

Polskie Radio nie dysponując kilkoma terminami dla gimnastyki porannej chciało za pomocą ankiety ustalić najbardziej odpowiadający słuchaczom czas lekcji gimnastyki. Wśród 2009 odpowiedzi ankiety 81.8 proc. padło na godzinę 6.35 lub 6.45. Wobec takiego wyniku plebiscytu gimnastyka poranna nadawana jest obecnie o godz. 6,35 do 6.50. Polskie Radio wybrało tę godzinę, kierując się chęcią umożliwienia radiosłuchaczom wysłuchania Dziennika Porannego o godz. 7-ej.

——oOo——

Samorządowcy uczczą czynnie

XX LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Działacze samorządowi zrzeszeni w swych związkach samorządowych przygotowują się już do czynnego zamanifestowania swych uczuć z okazji XX lecia Niepodległości Tak np. pow. Borszczowski ofiarować ma kilka koni dla miejscowego K.O.P.u, pow. sandomierski składa armii w darze broń pancerną, a powiaty kałuski, płoński, tczewski i sochaczewski zgłosiły swe przystąpienie do ogólnej zbiórki, jaka jest organizowana przez samorządowców.

Rada sosnowiecka podtrzymuje swą uchwałę

w sprawie zwrotu pracownikom miejskim podatku specjalnego

W Sosnowcu odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku obrad, przewodniczący rady, prez. J. Kaczkowski poświęcił kilka słów historycznej i radosnej dla nas chwili przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. przy czym cała rada przez powstanie oddała hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. J. Mościckiemu, Wodzowi Narodu Marszałkowi Rydzowi - Śmigłemu i min. Beckowi.

Po tej podniosłej chwili przystąpiono do rozpatrywania porządku obrad.

Uzupełniono i uchwalono statut o poborze podatku drogowego na rok 1939-40. Z podatku tego miasto ma osiągnąć 100 tysięcy zł. Sprawę tę referował radny W. Szenk.

Radny Kozakiewicz referował kolejno dwie sprawy: budowę zabudowań gospodarczych w parku miejskim, między innymi budowę budynku gospodarczego, kosztem 3.700 zł. oraz budynku murowanego na kolonie letnie dla dzieci. Budynek ten stanie w Bukowie pod Olkuszem.

Przetarg na budowę budynku kolonijnego ogłoszony będzie po raz drugi w najbliższym czasie.

Według pierwszego projektu, to budynek kolonijny miał być drewniany, obecnie zaś uchwalono, że będzie on murowany. Będzie więc można z niego korzystać i w miesiącach zimowych. W projekcie jest urządzenie zimowych obozów robotniczych — wypoczynkowych.

Sprawę dodatkowego budżetu na rok 1938—39 referował radny W. Szenk. Ogólna suma budżetu wynosi 534.200 zł.

K. K. O. na widowni

W związku z mającym nastąpić otwarciem Komunalnej Kasy Oszczędności w Sosnowcu odbyły się wybory członków rady i komisji rewizyjnej.

Do rady kasy z pośród członków rady miejskiej zostali wybrani: W. Szenk, dyr. Wł. Mazur, inż. J. Gallot, p. Wł. Strojny i dyr. A. Bień.

Zastępcy: red. J. Oskólski, p. J. Konieczko, p. Br. Angler, p. A. Stypa i p. Oliner.

Z poza rady miejskiej zostali wybrani do rady kasy pp.: L. Piątkowski, dr. Melodysta, Sr. Mroczkiewicz, P. Rabsztyn i L. Hajchman.

Zastępcy pp.: Zawadzki, A. Hesse, Br. Garliński (junior) dr. H. Krogulski i Babiarz.

Komisja rewizyjna pp.: Z. Szpineter, S. Nowocień, L. Szwaja, J. Bielnik i M. Lubelski.

Zastępcy pp.: T. Tomsio, E. Bliwert, i R. Uffel.

Sprawa podatku specjalnego

Dłuższą dyskusję prowadzono przy omawianiu sprawy likwidacji zaliczek udzielonych pracownikom miejskim w związku z podatkiem specjalnym i w sprawie uchwalenia regulaminu udzielania pracownikom miejskim bezproc. zaliczek na uposażenia.

Sprawy te wymagają obszerniejszego naświetlenia z uwagi na ich tło i charakter, dlatego też podajemy krótką genezę podatku specjalnego, który w swoim czasie wywołał wiele sprzeciwu w i rezolucji protestacyjnych na zjazdach, kongresach i zgromadzeniach pracowniczych.

Podatek specjalny został wprowadzony na mocy dekretu P. Prezydenta RP. i w założeniu swym miał być przeznaczony na cele równowagi budżetowej Państwa. Podatkiem objęto wszelkie wynagrodzenia wypłacane instytucyj państwowych, publicznych i samorządowych, przyczem wpływy z tego tytułu miały być w całości przelewane do Skarbu Państwa (art. 9 dekretu).

Stosując się do tego przepisu związki samorządowe przekazały uzyskane już wpływy z podatku specjalnego do Kas Skarbowych. lecz tu nastąpiła rzecz najmniej spodziewana. Kasy Skarbowe bowiem zwróciły samorządom wpłacone sumy podatku specjalnego z wyjaśnieniem, że zgodnie z ustawą z dnia 31 III. 1936 r. wpływy tego podatku przypadają na rzecz samorządów.

Zaistniała tu więc sytuacja dość paradoksalna, samorządy bowiem znalazły się niejako w położeniu przymusowego podatkobiorcy, zmuszone do czerpania dochodów ze źródła, które im zostało narzucone i o które wcale nie zabiegały.

Co gorzej, to związki samorządowe, które do tej pory miały budżety zupełnie zrównoważone, były zmuszane do powiększania swych dochodów kosztem podatku ściąganego od swych pracowników.

Rezultaty takiego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać.

Pracownicy, których pobory obniżone nie mogły wystarczyć na utrzymanie poczęli się zadłużać w samorządzie, na rzecz którego byli zmuszeni płacić podatek specjalny.

Pragnąc złagodzić ciężar tej daniny, zarządy większych miast, a szczególnie miast wydzielonych postanowiły zwrócić pracownikom pobrane od nich sumy podatku specjalnego w formie zapomóg, bądź w formie zaliczek bezzwrotnych.

W rzędzie miast, które postanowiły zwrócić pracownikom podatek specjalny, stanęły również samorządy miast Zagłębia Dąbrowskiego, a więc: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

Wypłacając pracownikom ten podatek w formie zaliczek bezzwrotnych (zapomóg) z tym, że likwidacja (umorzenie) tych zaliczek nastąpi później po dokonaniu zamknięć rachunkowych.

W związku z tym, rada miejska w Sosnowcu powzięła odpowiednie uchwały w dniach: 21. XII. 1936 r. i 9. XI. 1937 r. stojąc na stanowisku, iż podatek specjalny jako daninę uciążliwą należy pracownikom zwrócić.

Ostatnio jednak nastąpił w tej sprawie zwrot, który pośród rzesz pracowniczych wywołał rozgoryczenie, albowiem władze nadzorcze zarządziły potrącenie pracownikom wypłaconego im już podatku specjalnego w 34 ratach miesięcznych.

W konsekwencji tych zarządzeń sprawa podatku specjalnego została skierowana ponownie pod obrady Rady Miejskiej, która po szczegółowym zapoznaniu się z sytuacją materialną pracowników i stanem ich zadłużenia, postanowiła po wyczerpującej dyskusji utrzymać in extenso zajęte już w poprzednich uchwałach stanowisko o słuszności zwrócenia pracownikom podatku specjalnego, podejmując uchwałę treści następującej:

„Rada Miejska podtrzymując uchwałę swoją z dnia 21 grudnia 1936 r. o zwrocie w całości pracownikom miejskim pobranego od nich podatku specjalnego, wzywa zarząd miejski do przedstawienia przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1939-40 projektu likwidacji pozostałej sumy zaliczki wypłaconej na podstawie uchwał Rady Miejskiej z dnia 21 grudnia 1936 r. i 9 listopada 1937 r. z tym, że sprawa zwrotu zaliczek winna być wstrzymana do czasu powzięcia przez Radę Miejską uchwały, normującej sposób likwidacji zaliczek“.



Wiadomości bieżące

Piątek 28 Październ.	Dziś: Szymona Jutro: Narcyza Wschód słońca: 6,22 Zachód słońca: 4,17

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

—:::—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 wystąpi w teatrze miejskim tylko jeden raz znakomita recytatorka Dora Kalinówna z swoim najnowszym, niezwykle urozmaiconym programem. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 20.30 premiera jednej z najlepszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba“. Udział biorą pp.: Granowska, Veithówna, Bulanka, Bielecki, Erwan, Sarnowski, Obidowicz, Lubelski, Nawrocki. Reżyseria: M. Bielecki. Oprawa dekoracyjna: F. Krassowski. Premiera zakupiona przez Stow. Wincentek w Sosnowcu.

Uwaga: Bilety wolnego wejścia, kredytowane i ulgowe nie ważne.

— ZARZĄD KOŁA Polskiej Inteligencji Katolickiej Sosnowiec - Pogoń zaprasza na zebranie, które odbędzie się w piątek dn. 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (Przecznica Orlej między ul. Rudną a Reymonta). Porządek zebrania przewiduje: zagajenie. „Co to jest Akcja katolicka“ wygłosi p. Zofia Wallnerowa, wiceprzewodnicząca Kat. Stow. Kobiet Diecezji Śląskiej. Streszczenie prac IV Studium katolickiego w Katowicach — prof. Stanisław Malecki. Kwadrans ewangel.: „Wierzę w Świętych Obcowanie“ — ks. asyst. Br. Magott. Wolne wnioski. „Ojcze Nasz“. Goście mile widziani.

— B. ŻOŁNIERZE GRUPY HARCERSKIEJ PRZY II DYWIZJI LEGIONÓW W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicę powstania Grupy Harcerskiej przy II Dyw. Legionów, projektowany jest zjazd koleżeński b. żołnierzy grupy.

Zebranie informacyjne w tej sprawie odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 19 w domu społecznym w Sosnowcu, przy ul. Żytniej 10.

Przed „Dniem oszczędności“ W BĘDZINIE.

Uzupełniające wczorajsze sprawozdanie z posiedzenia komitetu „Dnia oszczędności“, które się odbyło pod przewodnictwem starosty pow. J. Boxy w Będzinie, należy dodać, że poza pochodem z transparentami i orkiestrą, wygłoszone będą w kinach 5-minutowe przemówienia przed rozpoczęciem seansów.

Ponadto zorganizowane zostaną na terenie poszczególnych organizacyj odpowiednie pogadanki.

Pogadanki w szkołach odbędą się dn. 29 bm. oraz zainstalowane zostaną megafony za pośrednictwem których będą nadawane audycje poświęcone „Dniu oszczędności“.

Po ustaleniu programu, wykonaniem którego zająć się mają instytucje oszczędnościowe i urzędy pocztowe przy współudziale władz samorządowych, p. starosta Boxa apelował do obecnych na zebraniu przedstawicieli duchowieństwa, prasy, samorządów i organizacyj o dołożenie wszelkich starań, by obchód „Dnia oszczędności“ na terenie powiatu będzińskiego wypadł najokazalej i by wynikiem tego obchodu było znaczne zwiększenie się wkładów we wszystkich instytucjach oszczędnościowych.

—oOo—

NA SREBRNYM EKRANIE
EDEN — „ZŁOTOWŁOSA“

Bohaterką filmu „Złotowłosa“ jest doskonała artystka i świetna śpiewaczka Jeanette Mac Donald. Jeanette Mac Donald osiągnęła to, co było jej marzeniem utrzymała się na ekranie i zdobyła powodzenie dla swych kreacji, podczas gdy śpiewaczki wyższej klasy, że wspomnimy tu tylko o słynnej Grace Moore straciły łaski w oczach publiczności kinowej a tym samym w oczach producentów z Hollywood.

„Złotowłosa“ jest filmem, który daje zarówno Jeanette MacDonald, jak i jej świetnemu partnerowi Nelsonowi Eddy sposobność popisania się kunsztem śpiewaczym. Szczególnie ulubionym tematem w Ameryce jest ten, w którym przestępca posiadający takie, lub inne grzechy na sumieniu nawraca się na drogę uczciwości pod wpływem uczucia do kobiety.

Tak właśnie jest w filmie „Złotowłosa“ gdzie obdarzony doskonałym głosem barytonowym Nelson Eddy gra zakochanego bandytę, a Jeanette MacDonald jest właścicielką „salonu“ w małym miasteczku w stanie Indiana.

Film jest zajmujący, pełen romantycznych i pięknych melodii.

To też probram obecny w kinie „Eden“ cieszy się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem a sala kina „Eden“ codziennie jest wypełniona na każdym seansie do ostatniego miejsca.

— WEZWANIE DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH. W związku z uroczystościami z okazji przyłączenia Zaolzia do Macierzy, Prezydium Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych wzywa wszystkie związki do tłumnego udziału w pochodzie ew. ze sztandarami w niedzielę dn. 30 bm.

W Sosnowcu zbiórka odbędzie się przed gmachem Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych ul. Sienkiewicza nr. 17-a o godz. 9.30, skąd uczestnicy udadzą się do kościoła parafialnego na nabożeństwo.

— ZATRZYMANIE. Policja sosnowiecka zatrzymała w dniu wczorajszym Juliannę Patrzałek, zam. w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej 2, która poszukiwana jest przez sąd grodzki w Czeladzi. Patrzałek przekazana została do dyspozycji sądu.

Zadusił żonę, bo chciała go opuścić...

Zonobójca skazany na 6 lat więzienia

Mieszkańcy Sosnowca poruszeni zostali niedawno temu wstrząsającą zbrodnią, dokonaną przy ul. Pustej 18 przez 27-letniego spawacza, Zygmunta Andrzejewskiego.

Andrzejewski żył źle z żoną, podejrzewając ją, iż nie dochowuje mu wiary.

Stosunki między małżonkami tym gorzej się układały, iż Andrzejewski od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. W domu panował niedostatek, z dnia na dzień wzrastała między małżonkami niechęć, która w rezultacie pchnęła Andrzejewskiego do popełnienia zbrodni.

Ostatnio Andrzejewski otrzymał pracę, rozdźwięku jednak, który w małżeństwie zaistniał, nic już nie zdołało naprawić.

Krytycznego dnia kiedy Andrzejewski przybył z pracy do domu, żona oświadczyła mu, iż zdecydowała się z nim rozejść

Po burzliwej wymianie zdań Andrzejewski schwycił żonę za gardło i tak długo trzymał, aż ciało jej usunęło się martwe na ziemię.

się do pobliskiego komisariatu, gdzie złożył

Dokonawszy zbrodni, Andrzejewski udał zameldowanie.

Wczoraj żonobójca odpowiadał przed sądem okręg. w Sosnowcu. Podczas przewodu sądowego, któremu przysłuchiwało się liczne andytorium, wyszły między innymi na jaw okoliczności znacznie łagodzące winę oskarżonego Andrzejewski kochał żonę, o świadczenie zaś jej, że go opuszcza, wprawiło go w stan tak silnego podniecenia psychicznego, iż udusił żonę, nie chąc — jak twierdził, — tego uczynić.

Sąd wymierzył mu sześć lat więzienia.

Jubileusz Stowarzyszenia Kupców Polskich

w Sosnowcu

Najstarsza i najpoważniejsza organizacja kupiectwa polskiego, jaką jest bezsprzecznie Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, obchodzi jak pokrótce pisaliśmy, 25-tą rocznicę swego powstania. Zasłużona ta placówka powstała bowiem w roku 1913 z inicjatywy najwybitniejszych kupców polskich Zagłębia Dąbrowskiego, z których pp.: Czechowski Władysław, Kępiński Marian, Klatt August, Kucharski Paweł, Monsior Stanisław i Wasilewski Władysław pozostają do dziś dnia w łonie utworzonej przez siebie organizacji.

W ciągu swego ćwierćwiecza SKP. w Sosnowcu przechodziło wraz z całym kupiectwem polskim okresy mniej lub więcej ożywionej działalności.

Dziś, w okresie należytej oceny przez społeczeństwo i sfery rządowe potrzeby posiadania silnego handlu narodowego, organizacja zyskuje coraz większe znaczenie.

Nic przeto dziwnego, że SKP. reprezentowane jest licznie w Izbie Przemysłowo - Handlowej, Sądzie Handlowym, Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, komitetach dyskontowych i wszędzie tam, gdzie współpraca kupca polskiego jest pożądana.

Rzadkie święto 25-letniego jubileusza Stowarzyszenie KP. postanowiło uczcić w dniu 30 bm. tj. w nadchodzącą niedzielę, uroczystością o charakterze publicznym

Dzień swój rozpoczną członkowie SKP. wspólnym nabożeństwem o godz. 9.45 w kościele Wniębowzięcia NMP. — Po wysłuchaniu Mszy św. udadzą się wraz z gośćmi pochodem do płyty Nizenanego Żołnierza, aby złożyć hołd Bohaterstwu w walce orężnej o granice Rzeczypospolitej. O godz. 11-ej jubilaci wraz z gośćmi udadzą się do Izby Przemysłowo - Handlowej na Akademię, która zamknie oficjalną część uroczystości.

Od zaliczek pracowniczych

NIE TRZEBA OPŁACAĆ STEMPLI

Według wykładni Ministerstwa Skarbu podanej w Dzienniku Urzędowym Nr. 27 wolne są od opłat stemplowych pisma, stwierdzające udzielenie poręczenia zabezpieczającego zwrot zaliczki na płacę, udzielonej pracownikowi, zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę. Od poręczeń takich dotychczas musiała być pobrana opłata stemplowa według artykułu 117 ustawy o opłatach stemplowych w wysokości 5 zł.

Fundacja społeczeństwa woj. kieleckiego

ku upamiętnienia przyłączenia Zaolzia

W Kielcach odbyło się pod przewodnictwem wojewody dr. Dziadosza organizacyjne zebranie kieleckiego wojewódzkiego komitetu uczczenia zjednoczenia odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzplitą, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa z całego terenu województwa.

W prezydium oprócz przewodniczącego zasiedli ks. biskup dr. Kaczmarek i płk. Rowecki jako przedstawiciel armii.

Po zagajeniu posiedzenia przez wojewodę dr. Dziadosza zgromadzeni przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa woj. kieleckiego postanowili trwale upamiętnić przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski przez utworzenie fundacji i powołanie do życia szkoły handlowej celem kształcenia zawodowo na kupców ubogiej młodzieży wiejskiej robotniczej.

Prezesem komitetu wybrano p. Radziwiłła, pierwszym wiceprezesem ks. proboszcza, Welka, drugim wiceprezesem dyr. kieleckiego oddziału Banku Rolnego Jedlińskiego, sekretarzem ks. kan. Połoszkę. Ponadto wybrano 15 członków zarządu spośród najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa kieleckiego.

Zebranie zakończono uchwaleniem statutu komitetu oraz omówieniem sposobów i środków gromadzenia funduszów potrzebnych do utworzenia fundacji.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 28 października

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Hokus, pokus 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Rozmowa z chorymi 16.30 Pieśni ludowe 16.45 Pogadanka 17.00 Koncert kameralny 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Opowiadanie marynarskie 19.15 Koncert muzyki lekkiej 20.40 Audycje spor 22.30 Sonata fortepianowa 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie audycji.

KATOWICE

Piątek, 28 października.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 6.35 Muzyka 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 11.50 Radiofonizacja kraju 14.45 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Koncert dla świetlic 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości informacyjne 21.00 Przerwa 21.15 Fragmenty z op. „Faust" 22.15 Szkic literacki 22.00 Sonata fortepianowa 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym) 23.15 Patrz program W-wy II.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 29 października.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Recital śpiewaczy 16.50 Czterdzieści rubli na miesiąc 17.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Audycja z okazji Dnia Oszczędności 19.30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Polska Kapela Ludowa 21.55 Godzina niespodzianek 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym). 23.15 Muzyka taneczna

——oOo——

NUTY

— Co ty właściwie grasz, Mueller? tego nie ma w nutach!

— Bo nie mogę odróżnić tych przeklętych much od znaków muzycznych..

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

147)

— Bardzo dobrze! — zawołał wicehrabia — ale z zobowiązaniem się honorowym dla nas, że żaden nie dołoży do tego ani jednego sou, a z zagrożeniem dla ciebie, że dostaniesz sto kijów, jeżeli dołożysz jeden szeląg.

— W takim razie usuwam się — powiedział Libert.

— Nie, nie — odparł radca - to zmniejszyłoby fundusze, nie dając nam żadnej szansy; bo czy on należy do partii, czy nie, to nam wszystko jedno.

— Byleby nie wtenczas, kiedy o pieniądze idzie? — powiedział poddzierżawca z gniewem. A więc, dobrze trzymam i przysięgam, że nie uczynię nic więcej nad to co wy, a dziewczyna będzie moją.

— A ja uszczęśliwiony jestem, że nie będzie moją, bo ciebie uczyni rogaczem na drugi dzień — powiedział wicehrabia.

— Zobaczymy — odparł dzierżawca.

— Nie wątpię o tym — rzekł wicehrabia i piję za zdrowie Oliwii! A ponieważ nie można, żeby pani Beru ucierpiała na tym — sześćdziesiąt tysięcy liwrów dochodu, pochodzące z miliono dwustu tysięcy, wypłacane będą pani miesięcznymi ratami".

Beru, którą ten układ w zachwyt wprowadzał, przyjęła skinieniem głowy, a dzierżawca znów zarzucił:

„— A gdyby jeden z nas umarł?

— To będzie korzyścią dla tych, którzy pozostaną przy życiu, rachunkowy człowieku.

— Beru, przyprowadź tu Olwię".

Kiedy Beru wstała, ażeby wypełnić to polecenie, Oliwia weszła i powiedziała tonem zadąsanym:

„— Obchodzisz się ze mną, jak z małym dzieckiem, mamo, mam piętnaście lat i nie wiem dlaczego nie miałabym być przy kolacji aż do końca!

— Prosimy o przebaczenie — powiedział radca tonem doktorskim — mieliśmy mówić o bardzo ważnej sprawie, a to byłoby panią znudziło. Pani jest tak dowcipną!

— Brawo! — zawołał wicehrabia — wojna się zaczyna. Oliwio, jeżeli kiedykolwiek będziesz miała kochanka, córko moja, strzeż się sądowników.

— I nie wierz wojskowym — odparł radca.

— Dlaczego? — zapytała Oliwia.

— Ponieważ, jeżeli młoda dziewczyna chce mieć dwóch kochanków — odpowiedział gruby poddzierżawca, śmiejąc się — wojskowi zabijają swego rywala, a sądownicy zamykają go w Chatelet.

— Gdy tymczasem dobrzy dzierżawcy dzielą się — zapytał radca.

— Wolę pięćdziesiąt za sto w dobrym interesie, aniżeli nie mieć nic

— Dlatego też — wołał wicehrabia — miałeś tylko jeden na sto, w interesie z żoną?

— To prawda — powiedział Libert W małych operacjach poprzestaję na małe.

— Na Boga, przypominasz mi śp. pana Beru. Z tą tylko różnicą, że tamten był dowcipny".

Kolacja ciągnęła się dalej w tym tonie, a Oliwia spoglądała na biesiadujących z ciekawością, która musiała mieć skryty interes, tak była jednocześnie żywą i uważną. Trzeba wiedzieć, że Oliwia wysłuchała rozmowę przyjaciół swojej matki. Oliwia była dziewczyną rozwiniętą i najlepszy dowód, jaki ci dać mogę, że zaraz marzyć zaczęła o tym, jakim sposobem w pole wyprowadzić swoich konkurentów. Otoczona zazdrosnymi staraniami dwunastu stowarzyszonych, byłoby jej to bardzo trudne, gdyby się była zwróciła do człowieka należącego do ich towarzystwa; ale wtenczas, kiedy oni podstrzegali jedni drugich, Oliwia rzuciła okiem po za ich koło i spotkała sposobność, pod postacią swojego nauczyciela fortepianu.

Był to człowiek lat około trzydziestu, dobrze zbudowany z zgrabną nogą z porządnymi zębami, który nie źle reprezentował kochanka. Oliwia zdecydowała się pokochać go. Ale w głębi tego człowieka znajdowała się taka grubiańska natura, tak czuć w nim było chłopa w świątecznym ubraniu, że Oliwia nigdyby tego nie dokazała bez pomocy matki, W istocie pani Beru, zauważyła z jaką starannością Oliwia ubierała się w dniu, w którym przychodził nauczyciel fortepianu; stanęła więc natychmiast na warcie przy swojej córce. Pan Bricoin miał zupełny powab owocu zakazanego. Krew Ewy, mojej pierwszej kochanki przemówiła w sercu Oliwii.

— Jakto? Ewa!.. — zawołał Luizzi

— Wykierowała męża swojego na rogacza, tak jak inne. Kain pochodził ode mnie!.. — odparł Szatan. Potem mówił dalej:

d. c. n.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Pożar, który trwa 54 lata

Miliony dolarów wydano na gaszenie ognia

W stanie Ohio w Ameryce krąży pogłoska, że strajkujący górnicy w roku 1884 podpalili jedną żyłę węgla. Nie jest to jednak ważne czy tak było rzeczywiście, czy nie.

Faktem jednak jest, że od tego roku pod Ohio szaleje ogień, który przerzuca się z jednej żyły węglowej na drugą. Miliony dolarów wydano na gaszenie ognia.

Skierowano ujście rzeki na tereny objęte pożarem, wmurowano tam cementowe ściany. Nie dało to jednak żadnego wyniku. Woda parowała, a ściany pękały i ogień szaleje w dalszym ciągu.

Obecnie inżynierowie podejmują nowe próby, aby położyć kres pożodze. Do tej chwili pastwą ognia padł węgiel wartości 50 milionów dolarów, a w danej chwili sytuacja stała się jeszcze bardziej krytyczna albowiem ogień zagraża okolicy Hecking, której kopalnie dostarczają dziesiątą część węgla zużywanego w Stanach Zjednoczonych.

Nic więc dziwnego, że przeznaczono ostatnio milion dolarów na zwalczenie tego największego na świecie pożaru. A jest już najwyższy czas po temu.

Ogień zagraża bowiem również osiedlom ludzkim. Nagle w jakiejś miejscowości zaczyna dymić studnia. Mieszkańcy wiedzą, co to znaczy i w pośpiechu opuszczają swoje domostwa, zabierając z sobą tylko najbardziej wartościowe przedmioty. Pewnego dnia uczniowie szkoły, której gmach został ostatnio wybudowany za sumę 80.000 dolarów zaczęli się skarżyć na straszny żar, panujący w budynku. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że ogień wdarł się na sześć metrów w fundamenty gmachu. W mieście Stratisville dziesiątki domów jest podminowanych przez żar i podziemny ogień zagraża już głównej ulicy miasta. W okolicach zaś miasta w ciągu nocy pola i lasy przeobrażają się w zgliszcza.

Zdaniem inżynierów nie da się uratować tego, co teraz płonie.

Starają się oni tylko ustrzec przed ogniem dalsze tereny i stosują nowe metody, zamierzając przeciąć drogę ogniowi. Tam gdzie węgiel znajduje się blisko powierzchni ziemi, rozrywa się ziemię za pomocą specjalnych potężnych maszyn, wydobywa się stamtąd w pośpiechu węgiel i zapełnia się powstałą lukę wilgotnym szlamem. Gdy węgiel znajduje się głębiej, buduje się specjalne szyby, które również napełnia się szlamem.

Nie jest to jednak tak proste, ponieważ przy zakładaniu barier, mających zatarasować drogę ogniowi, napotyka się na wielkie trudności.

Poszczególne bariery mają około 1000 metrów, 1350 metrów. Najważniejsza zaś z nich, która ma strzec węgla w Hocking, będzie liczyła 1750 metrów długości. Dramatyczna jest praca przy szybie przy pagórku Plummerr. Dniem i nocą ścigają się tutaj robotnicy z ogniem, który znajduje się tylko w odległości 16 metrów i robotnicy czują już piekielny żar, który utrudnia pracę.

Najlepiej obrazują sytuację w Ohio słowa inżyniera kierującego akcją ratowniczą.

— Jeśli przedsięwzięte przez nas środki zaradcze nie zawiodą — oświadczył — to minie jeszcze 150 lub 200 lat zanim ogień zgaśnie na płonących obecnie terenach.

Nagły zgon

PRZY PRACY.

Wczoraj o godz. 14,30 wydarzył się w Hucie Bankowej w Dąbrowie nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 61-letni robotnik Błażej Śliwa, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Legionów 90 Śliwa w czasie pchania wózka upadł na ziemię tracąc przytomność.

Zawezwany lekarz stwierdził zgon robotnika wskutek udaru serca.

——oOo——

Zbiórka członków Z.P.Z.Z.

W DNIU OBCHODU „CZYNU ZAOLZAŃSKIEGO"

Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych Zarząd Okręgowy Pracowników Umysłowych i Sekretariat Okręgowy Górników i Metalowców Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków, zarządy oddziałów i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystościach 30 październik (Czyn Zaolzański) i 11 listopada (dwudziestolecie Niepodległości) przez jaknajaktywniejsze ustosunkowanie się do tych obchodów.

W dniu uroczystego obchodu Czynu Zaolzańskiego 30 b. m. (niedziela) członkowie Z. P. Z. Z. wezmą udział w nabożeństwie, które się odbędzie o godzinie 10 min. 30 w kościele parafialnym w Sosnowcu.

Zbiórka pracowników umysłowych i fizycznych jest wyznaczona na godz. 9 min. 30 w lokalu Z. P. Z. Z. w Sosnowcu — Pogoni, ul. Żytnia Nr. 10 (Dom Spółeczny).

Zarząd Okręgowy Pracowników Umysłowych i Sekretariat Okręgowy proszą o jaknajliczniejsze i niezawodne przybycie.

——:000:——

Z Olkusza

(o) ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH. Tegoroczna akcja zimowej pomocy dla bezrobotnych, rozpoczęnie pomoc ziemniaczana.

W myśl wytycznych władz naczelnych poszczególne komisje gminne na terenie powiatu przystąpiły już do kwalifikacji bezrobotnych do pomocy ziemniaczanej. Ziemniaki wydawane będą jedynie za uprzednim zapracowaniem przy robotach publicznych. Wydawanie dokonane będzie w normach po 50 kg. na osobę po cenie zł. 4 za 100 kg., zaś wartość zapracowanej dniówki na zł. 2.60.

Z tegorocznej zimowej pomocy nie będą korzystać sezonowi robotnicy fachowi jak murarze, cieśle, betoniarze itp., gdyż obecny sezon budowlany był dość dobry. Od pomocy tej zostaną również wyelimi nowani ci, którym przysługuje prawo do opieki społecznej związków samorządowych. Ziemniaki dla bezrobotnych już nadchodzą.

(o) WYCIECZKA NA ZAOLZIE. Stow. „Rodzina Policyjna" w Olkuszu organizuje wycieczkę autobusami na Zaolzie w dniu 30 bm. pod kierownictwem kom. Pohoskiego. W wycieczce wezmą udział funkcjonariusze p. p. z pow. Olkuskiego wraz z rodzinami.

NA WESOŁĄ NUTĘ.

EGZAMIN

Adaś zdaje egzamin wstępny do szkoły.

Adaś jest mądrym dzieckiem, ale leniwym. Ma „stary łeb", jak mówią o nim w rodzinie, ale uczyć się nie lubi. To też na egzaminie idzie mu, jak z kamienia.

— Gdzie leży Ameryka, — pyta go egzaminator.

Adaś milczy.

Poszukaj na mapie i pokaż ją.

Adaś podchodzi do mapy. Patrzy, patrzy i drapie się w głowę.

— Wstydź się! — mówi nauczyciel. — Dziesięć minut szukasz i nie możesz znaleźć Ameryki,

Adaś wzrusza ramionami.

— Co się nam wstydzić? Kolumb był mądrzejszy ode mnie i też się zdrowo namordował, zanim ją znalazł.

Egzaminator wzdycha ciężko i przechodzi do arytmetyki.

— Ile jest trzy razy pięć?

— Dziesięć — odpowiada Adaś.

— Źle!

— Dwanaście.

— Źle!

Adaś z wyrzutem spogląda na nauczyciela.

— Proszę pana konieczuie musi być dokładnie? Mniej więcej nie wystarczy?

— Ile będzie połowa pięciu? — pyta dalej egzaminator.

— Dwa.

— Za mało!

— Trzy.

— Za dużo.

Adaś bezradnie rozłożył ręce.

— O jej! Jak panu trudno dogodzić! Powiem dwa — za mało. Powiem trzy — za dużo! To ja już wolę nic nie mówić.

— Nie masz pojęcia o rachunkach! stwierdza nauczyciel. Szczególnie o dzieleniu!

Adaś wzrusza ramionami

— A kto dziś umie dzielić? — Mój tatuś jest urzędnikiem i też nie umie. I pan na jego miejscu też by nie potrafił.

— Dlaczego?

— Niech pan spróbuje! 100 złotych miesięcznej pensji podzielić tak, żeby starczyło na komorne, na opał, na światło, na jedzenie, na ubranie, na pranie... Po trafi pan podzielić? Guzik!

— No! Dosyć tego gadania! — przerywa nauczyciel! — Twój ojciec mi opowiadał bajki, że tyś się uczył, dzień i noc a ty nic nie umiesz!

Wielki wiec przedwyborczy

Z UDZIAŁEM KANDYDATÓW NA POSŁÓW.

W Pilicy odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którym dłuższe przemówienia wygłosili kandydaci na posłów pp.: inż. Sowiński, inż. Nowak, burmistrz Majewski i agronom Słociński. — Mówcy omówili realne prace i wysiłki rządu, jego politykę i zagadnienia gospodarcze.

Na zebraniu przewodniczył p. H. Sadowski.

——oOo——

Losowanie książeczek

PREMIOWANYCH P. K. O.

Dnia 15 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 50-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: N-ry 530 10609 34974

Książeczka premiowana serii I-ej wylosowana dawniej a niezrealizowana: Nr. 43066

Dnia 25 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 39-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: N-ry 51423 52623 58359 61240 62980 63907 64434 65336 66239 67045 67735 67925 68258 68676 69070 69100 69340 69736 69779 69819 71490 71513 72290 74717 77694 78485 81848 84087 84239 85373 89725 91768 91787 92032 92524 92971 95378 96307 96825 100837 101503 101920 105293 105821 107333 107636 107922 109302 109982 110835 111865 113311 114243 114387 115351 115754 117044 117176 117248 117353 118110

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 28 PAŹDZIERNIKA

28 października urodzeni obdarzeni są usposobieniem niezależnym i ambitnym, mają silną wiarę w siebie, są energiczni, ryzykowni, przeważa u nich rozsądek nad uczuciem, a w niektórych razach przejawia się porywczość i despotyzm w rodzinie miewają spory na tle różnicy zdań. Dzięki swojej energii, wrogów zwyciężą, lecz powinni wystrzegać się silnych podrażnień nerwowych, gdyż w uniesie niu są skłonni do czynów niebezpiecznych i gwałtownych. Będą mieć wiele przykrości z osobami płci odmiennej, mogą narazić się na przykrości i procesy, powinni zachować ostrożność w zawieraniu poufnych romansów. Po opanowaniu swoich złych skłonności zajmą się praca przedsiębiorczo - handlową, bedzie im się powodzić znakomicie, dorobią się większego majątku. 2314

——oOo——

Z Kielc

Na dwa obwody

PODZIELONO OBWÓD O.Z.N. RADOM.

Decyzją Szefa Sztabu O. Z. N. obwód Radom został podzielony na 2 Obwody Radom - miasto i Radom - powiat. Przewodniczącym na powiat pozostał dotychczasowy przewodniczący prof. Michał Maluja, a na przewodniczącego Obwodu miasto został powołany inż. Tadeusz Nowak.

W Opatowie odbyło się zebranie przedwyborcze O.Z.N. na którym przemawiali dr. Ocepa i p. Ledochowski.

W Busku - Zdroju odbyło się zebranie przedwyborcze członków Zw. Leg., P. O. W., Zw. N. P., Straży Poż, Zw. Rez., O.O.R, Zw. Urz, Skarb., Zw. Poczt., i Cechów z Buska - Zdroju. Zebrani uchwalili rezolucję nawołującą do wzięcia czynnego udziału w wyborach.

Również na terenie powiatu stopnickiego odbyły się zebrania przedwyborcze O.Z.N. w Pacanowie, Szydłowcu, Chmielniku, w Strzyskach i wielu innych miejscowościach.

Na wszystkich zebraniach uchwalono gremialnie wziął udział w wyborach do Sejmu.

W powiecie koneckim w Górach Mokrych odbył się wiec przedwyborczy z udziałem kilkuset miejscowych i okolicznych mieszkańców. Zebrani uchwalili iść solidarnie w szeregach O. Z. N. do urn wyborczych.

(k) GORSZY OD ZWIERZĘCIA! We wsi Szczeczyce pow. Kielce, rolnik Franciszek Wrona pragnąc zemścić się na ziciu, Edwardzie Jędrzejowskim... okaleczył wszystkie należące do niego konie. Jednemu przebił kolano drugiemu połamał żebra, a trzeciemu odciął język. Jedrzejowski przyprowadził nieszczęśliwe zwierzę z odciętym językiem do lecznicy zwierząt w Kielcach, gdzie musiano je zastrzelić.

——***——

SPORT

Pokaz sędziowania

DLA PRASY.

Zarząd WOZB. na wniosek Wydziału S. S. zwołuje konferencję prasową w dwu terminach: w dniach 4 i 11 listopada br.

Na konferencjach tych Wydział Spraw Sędziowskich pragnie zademonstrować przedstawicielom prasy fragmenty walk bokserskich. Kapitan związkowy WOZB. p. Br. Romanowski ma wyznaczyć w najbliższych dniach zawodników do tych pokazówek.

Śladami warszawskiego OZB. powinien pójść okręg śląski i urządzić pokaz sędziowania. Inowacja ta ma wiele dodatnich cech dla dobra sportu.

Czy Wilimowskiego wyznaczono
do reprezentacji Kontynentu

Jak pisaliśmy, mecz Anglia - Kontynent zakończył się zwycięstwem Anglii 3:0 (2:0)

W popularnym dzienniku „Paris-Soir" ukazał się we wtorek wywiad z kierownikiem drużyny reprezentacji Kontynentu na mecz z Anglią, p. Pozzo

P. Pozzo oświadczył w tym wywiadzie m. in. co następuje:

— Nie miałem do dyspozycji wszystkich najlepszych graczy Kontynentu, ponieważ niektóre związki piłkarskie wykazały wyraźną złą wolę, nie dając mi swych asów. Z tych względów nie mogłem skorzystać z Polaka Wilimowskiego, Norwega Kvammena itd.

***

Wilimowski i Peterek dementują

PLOTKI O ZATARGU.

Od tegorocznego mistrza ligi KS. Ruch (Wielkie Hajduki) otrzymaliś my oświadczenie dwuch czołowych graczy Wilimowskiego i Peterka, które zamieszczamy.

Oświadczenie.

Oświadczamy niniejszym, że wszelkiego rodzaju pogłoski i notatki na łamach prasy sportowej w sprawie rzekomego zatargu lub bojkotu istniejącego pomiędzy nami na terenie KS. Ruch, są niezgodne z prawdą i bezpodstawne, albowiem ani jedno ani drugie nie miało miejsca. Stwierdzamy natomiast, że przedmiotowe nieporozumienie tendencyjnie wywołane zostało przez złośliwe osoby mające na celu podrywania naszej opinii sportowej i szkodzenia naszemu klubowi.

Prosimy zatem uprzejmie o ogłoszenie pow. oświadczenia na łamach dziennika, przy czym podkreślamy, że w dalszym ciągu będziemy pracować dla dobra i rozwoju sportu oraz klubu sportowego Ruch.

(—) Wilimowski Ernest
(—) Peterek Teodor.

Ostatnie zawody ligowe

POLONIA — RUCH.

Mistrzowski klub Ruch zamyka swój tegoroczny sezon ligowy zawodami z „Polonią" warszawska, które odbędą się w niedzielę 30 bm. na stadionie w Hajdukach.

Aczkolwiek ostatnie to spotkanie nie ma żadnego decydującego znaczenia na stan obecny w tabeli mistrzowskiego zespołu Ruchu, to jednak pow. zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, z uwagi na to, że goście warszawscy za wszelką cenę dążyć będą do uzyskania zwycięstwa celem poprawienia swej lokaty w tabeli, zaś z drugiej strony również Ruch zamierza zakończyć swój sezon ligowy honorowym wynikiem poprawiając tym samem swój stosunek zdobytych punktów i bramek. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, a mianowicie:

Polonia: Strauch, Grolik, Szczepaniak Bzdak, Nytz, Przykling, Kisieliński, Kula, Odrowąż, Przybysz i Jaźnicki.

Ruch: Brom, Giemza, Ibrom, Mikunda ...wiec, Fica, Kruk, Słota, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

Początek zawodów o godz. 14.

Poza tym odbędą się następujące mecze:

Warszawianka — AKS.
Wisła — ŁKS.
Warta — Cracovia.
Pogoń — Śmigły

Z życia szkoły pilotów LOPP

W MASŁOWIE POD KIELCAMI.

Szkoła pilotów L. O. P. P. w Masłowie wyszkoliła w r. b. 60 sportowych pilotów motorowych. Uroczyste rozdanie dyplomów lotniczych ostatniemu w r. b. turnusowi wyszkolenia wowemu — odbyło się w dniu 20 bm.. Absolwenci Szkoły rekrutują się z pośród młodzieży przedpoborowej, zakwalifikowanej przez komisje wojskowo - lekarskie do służby w lotnictwie.

Wręczenia dyplomów dokonał prezes kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego LOP P p. Otmar Kwieciński, podnosząc w przemówieniu poważne znaczenie, jakie dla obronności kraju ma wyszkolenie licznych kadr pilotów w szkołach lotniczych LOPP.

Obecnie w czasie od 24 do 29 bm. odbywa się w szkole w Masłowie pierwszy kurs skoczków spadochronowych z samolotów, w którym bierze udział 30 osób z szeregu miejscowości województwa kieleckiego, jak Będzin, Piorki Kozienice, Skarżysko, Dąbrowa Górnicza, Końskie Wierzbnik i Kielce oraz dwóch kandydatów z Krakowa. Ćwiczą oni w skokach z samolotu komunikacyjnego. Na zakończenie kursu odbędą się w niedzielę 30 b. m. pokazowe skoki grupowe udostępnione dla publiczności.

ZAWIADOMIENIE.

ZARZĄD GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ w SOSNOWCU podaje do wiadomości, iż stosownie do art. 13 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. 500/28) wyłożone będą w kancelarii Gminy przy ul. Modrzejowskiej 22.

Budżet i lista składek na rok 1938

w okresie od 27 października do 4 listopada b. r. włącznie w godzinach od 9 do 13. W ciągu wskazanego wyżej terminu przysługuje zainteresowanym prawo wnoszenia reklamacyj.

Reklamacje, wniesione po upływie powyższego terminu, nie będą rozpatrywane.

Sosnowiec, 26 października 1938.

ZARZĄD GMINY
WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ
W SOSNOWCU
Przewodniczący:
(—) S. LEJZEROWICZ.

ZNA GO

— Mój drogi! Chodź ze mną do mojego adwokata!

— Dlaczego?

— Muszę mu zapłacić honorarium a chcę mieć na wszelki wypadek świadka!

— Jakto? Nie ufasz adwokatowi, który wygrał ci proces?

— Naturalnie! Musi to być wobec tego skończona kanalia!

PRZYZWYCZAJENIE

— Proszę pana przyszedł ktoś z rachunkiem.

— Proszę mu powiedzieć, że mamy jeszcze spory zapas starych rachunków.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.